

Sygn. akt III AUa 68/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2018 r. w Szczecinie

sprawy D. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 października 2016 r. sygn. akt VI U 422/15

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,
2. zasądza od D. K. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt złotych) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt: III AUa 68/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 marca 2015 r., Nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że D. K. (1) u płatnika składek (...) Sp. z o.o.

w S. nie podlega:

- ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy o pracę w okresach od 1 grudnia 2002 r. do 31 sierpnia 2006 r., od 1 września 2006 r. do 31 października 2008 r. i od 1 listopada 2013 r.,

- ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy zlecenia w okresach od 1 grudnia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r., od 1 grudnia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r., od 1 stycznia 2013 r. do 30 grudnia 2013 r.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że po analizie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego przyjął, iż duże opóźnienia w zgłaszaniu do ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywanych umów zlecenia i umów o pracę i wyrejestrowywanie z tych ubezpieczeń, sytuacja finansowa spółki nie pozwalająca na wypłatę wysokiego wynagrodzenia oraz rzeczywisty brak potrzeby zatrudnienia ubezpieczonej prowadzą do wniosku, że działania stron nie zmierzały do rzeczywistej realizacji zawieranych umów (zlecenia i umów o pracę), lecz miały doprowadzić do zapewnienia D. K. (1) korzyści finansowych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, polegających na zwiększeniu kwoty emerytury, poprzez doliczenie wstecznie zgłoszonych okresów podlegania ubezpieczeniom, a także uzyskanie wysokich świadczeń, naliczanych od kwoty 10.000,00 zł po krótkim okresie zatrudnienia.

Z powyższą decyzją nie zgodziła się ubezpieczona D. K. (1). Odnosząc się do zarzutów wskazanych przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji odwołująca wskazała, że opóźnienie w przekazaniu do ZUS dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych za 2013 r. wynikało z awarii programu Płatnik – pod koniec 2013 r. utracone zostały dane płatnika i dopiero po otrzymaniu danych z ZUS w postaci zapisów na płytach CD, uzyskano informacje, które dane nie dotarły do ZUS. Z tego też powodu zgłoszenie do ubezpieczeń z tytułu umowy zlecenia od 1 stycznia 2013 r., przesłane zostało do ZUS

w dniu 26 kwietnia 2014 r., a zgłoszenie do ubezpieczeń z tytułu umowy o pracę od 2 listopada 2013 r., przesłano do ZUS w dniu 19 marca 2014 r.

Zdaniem odwołującej bezpodstawne jest także sugerowanie przez organ rentowy, że zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę od 1 listopada 2013 r. dokonano wstecznie 15 dni po powstaniu niezdolności do pracy i w celu uzyskania zasiłku z ubezpieczenia społecznego. Zapłaty należnych składek dokonano bowiem przed powstaniem niezdolności do pracy, a niezdolność do pracy od 4 kwietnia 2014 r. do 10 października 2010 r., spowodowana była wypadkiem w tramwaju, w trakcie wykonywania czynności wynikających z umowy o pracę.

Zdaniem odwołującej również zarzut nieracjonalnego gospodarowania finansami spółki jest bezzasadny. Co prawda spółka w 2011 i 2012 r. poniosła stratę, jednakże nie uniemożliwiło to wypłaty wynagrodzenia z tytułu umowy zlecenia i umowy o pracę. Natomiast w 2013 r. spółka nawiązała współpracę z firmami budowlanymi, przybyło pracy i zarząd spółki zdecydował o zatrudnieniu odwołującej z wynagrodzeniem w kwocie 10.000,00 zł brutto miesięcznie, co nie jest wygórowana kwota.

Nadto D. K. (1) podniosła, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie dostrzegł nieprawidłowości w umowach zawartych w 2011 i 2012 r., przeliczając z ich uwzględnieniem emeryturę ubezpieczonej.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Pełnomocnik organu złożył ponadto wniosek o obciążenie odwołującej obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 120,00 zł.

Wyrokiem z dnia 19 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż ubezpieczona D. K. (1) podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy o pracę u płatnika składek (...) spółki z o.o. w S. w okresach od 1 grudnia 2002 r. do 31 sierpnia 2006 r., od 1 września 2006 r. do 31 października

2008 r. i od 1 listopada 2013 r. oraz ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy zlecenia

u płatnika składek (...) spółki z o.o. w S. w okresach od 1 do 31 grudnia 2011 r., od 1 do 31 grudnia 2013 r. i od 1 stycznia 2013 r. do 30 grudnia 2013 r. (pkt I) oraz zasądził od organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz ubezpieczonej D. K. (1) kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:**

(...) Spółka z ograniczoną działalnością z siedzibą w S. zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze Sądowym od 4 listopada 2002 r. Wspólnikami spółki są D. K. (1) oraz M. K.. Ponadto D. K. (1) jest Prezesem Zarządu spółki. Przedmiotem działalności spółki jest doradztwo podatkowe oraz usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych

W dniu 15 listopada 2002 r. (...) spółki (...) z siedzibą w S., na podstawie uchwały (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 15 listopada 2002 r., udzielili pełnomocnictwa K. W. do reprezentowania spółki przy podpisywaniu umów z członkami zarządu i pracownikami spółki.

W okresie od 1 czerwca 2002 r. do 31 sierpnia 2006 r., od 1 września 2006 r. do 31 stycznia 2008 r. oraz od 1 lutego 2008 r. do 30 listopada 2008 r. D. K. (1) zatrudniona była w (...) Spółce z o.o. z siedzibą w S. na stanowisku głównej księgowej. Umowy o pracę z ubezpieczoną zawarł reprezentujący spółkę pełnomocnik K. W..

Wynagrodzenie ubezpieczonej wynosiło:

- w okresie od 1 grudnia 2002 r. do 31 maja 2004 r. 95,00 zł brutto miesięcznie,
- w okresie od 1 czerwca 2004 r. do 31 lipca 2005 r. 137,33 zł brutto miesięcznie,
- od 1 sierpnia 2005 r. do 31 sierpnia 2006 r. 1.449,27 zł brutto miesięcznie,
- od 1 września 2006 r. do 30 listopada 2008 r. 1.500,00 zł brutto miesięcznie.

Płatnik składek (...) spółka z o.o. zgłosił D. K. (1) do ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania umowy o pracę od 1 czerwca 2004 r. Zgłoszenie wpłynęło do organu rentowego w dniu 14 lipca 2004 r.

Następnie, w dniu 21 października 2005 r. płatnik składek dokonał wstecznego zgłoszenia D. K. (1) od dnia 1 grudnia 2002 r., z tytułu wykonywania umowy o pracę.

Uchwałą (...) z dnia 1 lipca 2011 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z o.o. z siedzibą w S. powołało D. K. (2) na pełnomocnika spółki, do reprezentowania jej w umowach z członkami zarządu.

W dniu 1 lipca 2011 r. Zarząd spółki (...) z siedzibą w S., na podstawie uchwały (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników, udzielił pełnomocnictwa D. K. (2), do reprezentowania spółki w umowach z członkami zarządu.

W dniu 1 lipca 2011 r. pomiędzy (...) spółką z o.o. z siedzibą w S., reprezentowaną przez pełnomocnika D. K. (2), a D. K. (1), zawarta została umowa zlecenia nr (...), na podstawie której zlecono D. K. (1) prowadzenie wszelkich spraw związanych z działalnością firmy, spraw księgowych, wraz ze sporządzeniem sprawozdania finansowego za 2011 r. Umowa zawarta została na okres od 1 lipca 2011 r. do 31 grudnia 2011 r., za jednorazowym wynagrodzeniem w wysokości 10.000,00 zł.

Zgłoszenia oraz rozliczenia składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne z tytułu wykonywania umowy zlecenia za okresy od 1 grudnia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. oraz od 1 grudnia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r., płatnik składek dokonał

w dniu 2 stycznia 2013 r.

W dniu 2 stycznia 2013 r. pomiędzy (...) spółką z o.o. z siedzibą w S., reprezentowaną przez pełnomocnika D. K. (2), a D. K. (1), zawarta została umowa zlecenia nr (...), na podstawie której zlecono wykonawcy prowadzenie wszelkich spraw związanych z działalnością firmy, za wyjątkiem usług księgowych. Umowa zawarta została na okres od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r., za wynagrodzeniem w wysokości 250,00 zł miesięcznie.

Zgłoszenia do ubezpieczeń z tytułu ww. umowy zlecenia, płatnik składek dokonał w dniu 26 kwietnia 2014 r., a wyrejestrowania dokonał w dniu 2 czerwca 2014 r.

W dniu 1 grudnia 2013 r. pomiędzy (...) spółką z o.o. z siedzibą w S., reprezentowaną przez pełnomocnika D. K. (2), a D. K. (1), zawarta została umowa o dzieło nr (...), na podstawie której zlecono wykonawcy wykonanie aktualizacji dokumentacji księgowej spółki i podmiotów obsługiwanych przez spółkę za okres od początku roku oraz sporządzenie sprawozdania finansowego. Umowa zawarta została na okres od 1 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r., za wynagrodzeniem w wysokości 40.000,00 zł.

W dniu 31 października 2013 r. pomiędzy (...) spółką z o.o. z siedzibą w S., reprezentowaną przez pełnomocnika D. K. (2), a D. K. (1), zawarta została umowa o pracę na czas nieokreślony od 2 listopada 2013 r. D. K. (1) zatrudniona została na stanowisku Prezesa Zarządu – Dyrektora firmy, z wynagrodzeniem w wysokości 10.000,00 zł brutto miesięcznie.

W dniu 4 listopada D. K. (1) przeszła szkolenie w zakresie BHP.

Przed przystąpieniem do pracy ubezpieczona przeszła w dniu 5 listopada 2013 r. badanie lekarskie przez lekarza medycyny pracy, który nie stwierdził przeciwwskazań do wykonywania pracy przez D. K. (1).

Zgłoszenia do ubezpieczeń z tytułu ww. umowy o pracę płatnik składek dokonał w dniu 19 marca 2014 r., a wyrejestrowania dokonał w dniu 2 czerwca 2014 r.

W dniu 3 kwietnia 2014 r. ubezpieczona doznała urazu ramienia podczas jazdy tramwajem. W związku doznany urazem przebywała na zwolnieniu lekarskim od 4 kwietnia 2014 r. do 10 października 2014 r.

D. K. (1) od 1 lipca 1997 r. ma przyznane prawo do emerytury.

Wnioskiem z dnia 20 stycznia 2014 r. D. K. (1) zwróciła się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przeliczenie wysokości należnej jej emerytury, z uwzględnieniem wynagrodzenia uzyskanego w 2013 r. Wraz z wnioskiem ubezpieczona przedłożyła: umowę zlecenia z dnia 2 stycznia 2013 r., umowę o pracę z dnia 31 października 2013 r. oraz umowę o dzieło z dnia 1 grudnia 2013 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W., po rozpoznaniu powyższego wniosku, decyzją z dnia 8 kwietnia 2014 r. przeliczył emeryturę D. K. (1) z uwzględnieniem wynagrodzeń uzyskanych przez nią w 2013 r.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd orzekający wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają,

z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze RP są pracownikami. Za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a (art. 8 ust.1). W/w osoby na podstawie art. 11 i art. 12 ust. 1 ustawy, podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom chorobowemu i wypadkowemu. Z kolei zgodnie z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, za pracownika w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę

wykonywającą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przepis ten rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy.

Podstawowym skutkiem uznania osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a za pracownika jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym tak, jak pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). W związku z tym osoba ta podlega obowiązkowi zgłoszenia do wymienionych ubezpieczeń społecznych. Obowiązek ten obciąża płatnika składek (art. 36 ust. 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Jest on także zobowiązany obliczać, rozliczać i przekazywać składki co miesiąc do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (art. 17 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Ponadto, płatnicy składek w stosunku do pracownika, obliczają części składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz chorobowe finansowane przez ubezpieczonych i po potrąceniu ich ze środków ubezpieczonych przekazują do Zakładu (art. 17 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, iż w świetle art. 22 k.p. umowa o pracę stanowi dwustronną czynność prawną, w ramach której pracodawca zobowiązuje się do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem, pracownik zaś do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem. Umowa o pracę dochodzi do skutku, gdy strony złożą zgodne oświadczenie co do jej istotnych postanowień.

Do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należą osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 stycznia 2006 r. III AUa 433/2005, Wspólnota (...)). Podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 r. o sygn. akt II UK 43/05, OSNAPiUS rok 2006/15 – 16/251).

Nawiązanie stosunku pracy powoduje konsekwencje prawne nie tylko w sferze prawa pracy, ale i w innych dziedzinach prawa. Jednym z takich skutków jest prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego na wypadek ziszczenia się określonych w ustawie warunków. Skutek ten po ich spełnieniu powstaje z mocy prawa. Nie można zatem wiązać zawarcia umowy o pracę, choćby zmierzała wyłącznie do uzyskania świadczeń ubezpieczeniowych, z zamiarem obejścia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r. II UK 320/04, opubl: OSNAPiUS rok 2006, Nr. 7-8, poz. 122; zdanie odrębne do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2005 r. II UK 278/04, opubl: OSNAPiUS rok 2006, Nr. 7-8, poz. 116). Cel w postaci objęcia ubezpieczeniem społecznym i uzyskania z niego świadczeń nie jest bowiem sprzeczny z ustawą ani nie zmierza do jej obejścia, a przeciwnie – co zostało już wcześniej podniesione – jest konsekwencją uzyskania statusu pracownika.

W świetle powyższego, w pierwszej kolejności Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż w przedmiotowej sprawie organ rentowy nie kwestionował samego faktu wykonywania przez ubezpieczoną czynności pracowniczych, a jedynie celowość jej zatrudnienia

w kontekście sytuacji finansowej spółki i możliwości wypłaty na jej rzecz wysokiego wynagrodzenia, powołując się przede wszystkim na fakt, że odwołująca wcześniej osiągała w spółce niższe wynagrodzenie. Pozwany twierdził również, że zgłaszanie D. K. (1) do ubezpieczeń społecznych z dużym opóźnieniem i zadeklarowane wysokie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, miały na celu jedynie skorzystanie z wysokich świadczeń z ubezpieczeń.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nawet jeśli głównym powodem, dla którego D. K. (1) nawiązała stosunek pracy było dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, to takie dążenie nie mogło zostać uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa.

W ocenie Sądu meriti, ustalony w sprawie stan faktyczny wskazywał ponad wszelką wątpliwość, że D. K. (1) wykonywała na rzecz swojego pracodawcy – (...) spółki z o.o. pracę w ramach umów o pracę oraz umów zlecenia. Organ rentowy nie wykazał natomiast i nie próbował tego uczynić w toku całego postępowania sądowego, że odwołująca nie wywiązywała się z zobowiązań przewidzianych umowami o pracę oraz umowami zlecenia.

Sąd pierwszej instancji zważył, iż z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie wynika niespornie, że wszystkie umowy zawarte pomiędzy powódką, a spółką (...), zawarli działający w imieniu spółki pełnomocnicy, w oparciu o udzielone im przez zgromadzenie wspólników zainteresowanej spółki pełnomocnictwa. Zdaniem tego Sądu, nie ma przy tym żadnych podstaw, by twierdzić, że uchwały o ustanowieniu K. W. i D. K. (3) pełnomocnikami spółki, upoważnionymi do reprezentowania spółki przy podpisywaniu umów z członkami zarządu i pracownikami spółki, powstały w innych datach niż wskazana w ww. uchwałach, a zatem odpowiednio w 2002 r. i 2011 r. Z tych samych względów Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do dat powstania umów zlecenia i umowy o pracę, zawartych między spółką, a odwołującą.

W ocenie Sądu meriti nie może się również ostać argument pozwanego, że skoro zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych z tytułu zawartej w dniu 31 października 2013 r. umowy o pracę nastąpiło w dniu 19 marca 2014 r., a zatem na kilkanaście dni przed powstaniem u odwołującej niezdolności do pracy, trwającej od 4 kwietnia 2014 r. do 10 października 2013 r., to jest to okoliczność przemawiająca za przyjęciem, że umowa ta zawarta została wyłącznie celem uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tej kwestii Sąd pierwszej instancji wskazał, że w związku z zawartą w dniu 31 października 2013 r. umową o pracę, odwołująca przeszła w dniu 5 listopada 2013 r. obowiązkowe badanie przez lekarza medycyny pracy, który nie stwierdził przeciwwskazań do wykonywania przez nią pracy. Okoliczność ta nie pozwala w żaden sposób przyjąć – jak sugeruje organ rentowy – że umowa powyższa w rzeczywistości sporządzona została dużo później niż wskazuje data jej zawarcia i wyłącznie celem uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Natomiast korzystanie przez ubezpieczoną ze zwolnienia lekarskiego od 4 kwietnia 2014 r. do 10 października 2010 r., miało miejsce w związku z urazem jakiegoś powódka doznała podczas wykonywania czynności pracowniczych, a więc w związku ze zdarzeniem, którego nie można było przewidzieć. Zdaniem Sądu nie sposób również przyjąć, że przebywanie przez ubezpieczoną na zwolnieniu lekarskim od 5 marca 2014 r. do 28 marca 2014 r., było wcześniej zaplanowane, celem uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Stanowisko to jest tym bardziej zasadne, że płatnik składek mimo, iż zgłoszenia D. K. (1) do ubezpieczeń społecznych z tytułu zawartej umowy o pracę dokonał z opóźnieniem, to należne składki na ubezpieczenia społeczne – w tym na ubezpieczenie chorobowe odwołującej – opłacił jeszcze przed dokonaniem tego zgłoszenia.

Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, iż kwestionowanymi przez ZUS umowami o pracę oraz umowami zlecenia, odwołująca D. K. (1) legitymowała się jeszcze przed kontrolą organu rentowego skutkującą wydaniem zaskarżonej decyzji. Jak wynika bowiem z materiału dowodowego, w dniu 20 stycznia 2014 r. odwołująca złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wnioski o przeliczenie wysokości przysługującej jej emerytury, z uwzględnieniem wynagrodzenia uzyskanego w 2013 r., a wraz z tym wnioskiem przedłożyła: umowę zlecenia z dnia 2 stycznia 2013 r., umowę o pracę z dnia 31 października 2013 r. oraz umowę o dzieło z dnia 1 grudnia 2013 r. i zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu Rp-7 z dnia 10 stycznia 2014 r. Następnie organ rentowy po rozpoznaniu powyższego wniosku, decyzją z dnia 8 kwietnia 2014 r. przeliczył emeryturę D. K. (1), z uwzględnieniem wynagrodzeń uzyskanych

przez nią w 2013 r. Powyższe wskazuje, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie kwestionował w styczniu 2014 r. zatrudnienia ubezpieczonej w spółce (...), zarówno na podstawie umowy zlecenia, jak i umowy o pracę.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w kontekście zakresu zaskarżonej decyzji organu rentowego, za całkowicie pozbawiony podstaw należało uznać zarzut nieadekwatności wynagrodzenia pobieranego przez D. K. (1) – określonego w umowie o pracę z dnia 31 października 2013 r. na kwotę 10.00,00 zł brutto miesięcznie – w stosunku do sytuacji finansowej spółki i wcześniejszego wynagrodzenia powódki w spółce, jako podważający racjonalność zatrudnienia ubezpieczonej. Przedmiot spornej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 marca 2015 r. stanowi bowiem wyłącznie kwestia podlegania przez D. K. (1) obowiązkowo pracowniczym ubezpieczeniom społecznym, a nie podstawa wymiaru składek na jej ubezpieczenia społeczne. Organ rentowy nie może zatem kwestionować w niniejszym postępowaniu zadeklarowanej wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, skoro stwierdził, że D. K. (1) nie podlega tym ubezpieczeniom jako pracownik (...) spółki z o.o. w S. zarówno w ramach zatrudnienia na podstawie umowy o pracę oraz umowy zlecenia, gdyż w tym zakresie nie wydano jeszcze decyzji poddającej się kontroli sądowej. Sąd ubezpieczeń społecznych nie działa w zastępstwie organu rentowego i nie rozpoznaje merytorycznie kwestii, które wykraczają poza podstawę faktyczną decyzji poddanej pod jego osąd.

Tymczasem zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, czy umowy zlecenia, jest ważnym tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym, a wobec niekwestionowanych ustaleń, iż wnioskodawczyni pracowała na rzecz spółki (...) w okresach od 1 grudnia 2002 r. do 31 sierpnia 2006 r., od 1 września 2006 r. do 31 października 2008 r. i od 1 listopada 2013 r. na podstawie umów o pracę oraz w okresach od 1 grudnia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r., od 1 grudnia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r., od 1 stycznia 2013 r. do 30 grudnia 2013 r. w ramach umów zlecenia, ZUS nie może uchylić się od powinności objęcia osoby będącej pracownikiem obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

W świetle powyższego kwestia oceny wysokości wynagrodzenia umówionego przez strony stosunku pracy – stanowiącego jednocześnie podstawę wymiaru składki – pozostaje bez wpływu na obowiązek podlegania D. K. (1) ubezpieczeniom społecznym. Co więcej, podlegania ubezpieczeniom społecznym z mocy prawa, w związku z wykonywaniem pracy jako pracownik lub zleceniobiorca, nie niweczy jednocześnie sam fakt wstecznego opłacenia składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne D. K. (1) przez płatnika składek.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że D. K. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy

u płatnika składek (...) spółki z o.o. w S. w okresach od 1 grudnia 2002 r. do 31 sierpnia 2006 r., od 1 września 2006 r. do 31 października 2008 r. i od 1 listopada 2013 r. na podstawie umów o pracę oraz w okresach od 1 grudnia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r., od 1 grudnia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r., od 1 stycznia 2013 r. do 30 grudnia 2013 r. na podstawie umów zlecenia, o czym orzekł w pkt I wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i zasądził je od przegrywającego w instancji organu rentowego na rzecz ubezpieczonej, o czym orzekł w pkt II sentencji wyroku. Na koszty te złożyło się jedynie wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika procesowego w osobie adwokata, którego wysokość sąd ustalił na podstawie § 2 w zw. z § 4 ust. 1 i § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej

z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461) na kwotę 180,00 zł, tj. w wysokości trzykrotnej stawki minimalnej w sprawie.

Z rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji w całości nie zgodził się organ rentowy, który w wywiedzionej apelacji zarzucił wyrokowi błędną ocenę materiału dowodowego, co doprowadziło do ustalenia, że umowy zawierane formalnie pomiędzy płatnikiem (...) Sp. z o.o. w S. wyłącznie w celu wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego zostały skutecznie zawarte i były tytułem do podlegania ubezpieczeniom w okresach przytoczonych w zaskarżonym wyroku.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania oraz zasądzenie od odwołującej się zwrotu kosztów postępowania,

w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, że pierwotnie płatnik składek zgłosił D. K. (1) do ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania umowy o pracę od 1 czerwca 2004 r. – zgłoszenie wpłynęło w dniu 14 lipca 2004 r. Następnie w dniu 21 października 2005 r. spółka dokonała wstecznego zgłoszenia D. K. (1) od dnia 1 grudnia 2002 r. z tytułu wykonywania umowy o pracę. W dniu 15 grudnia 2006 r. wpłynęło wyrejestrowanie od dnia 1 czerwca 2004 r. a następnie wyrejestrowanie od dnia 31 października 2008 r.

Organ rentowy przeprowadził kontrolę, którą dotyczyła okresu od 1 grudnia 2002 r. do 31 marca 2005 r., w wyniku której nie stwierdzono, że D. K. (1) winna zostać zgłoszona do ubezpieczeń od 1 grudnia 2002 r. Pomimo tego po kilku miesiącach od zakończenia kontroli płatnik składek złożył korekty dokumentów za ww. okres oraz dokonał wstecznego zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych oraz rozliczył składki za D. K. (1) 3 lata po terminie.

Spółka odmówiła przedłożenia dokumentacji za ww. okres, na podstawie której sporządzono korekty.

Kolejnego zgłoszenia z tytułu wykonywania umowy zlecenia spółka dokonała za okresy od 1 grudnia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r., od 1 grudnia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r., pomimo, że z dostarczonych umów wynika, iż były zawarte na okres od 1 lipca 2011 r. do 31 grudnia 2012 r. a nie tylko na grudzień 2011 r. i grudzień 2012 r. Ponadto zgłoszenia spółka dokonała dopiero w dniu 2 stycznia 2013 r. i w tym dniu złożono również deklaracje rozliczeniowe za grudzień 2011 r. oraz grudzień 2012 r. Powyższe oznacza, że płatnik składek dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń oraz rozliczył składki

w sposób niezgodny z zawartymi umowami. W ocenie organu rentowego wątpliwe jest, aby stwierdzając po latach nieprawidłowość w postaci niezgłoszenia umowy

i nierozliczenia składek, powielał kolejne nieprawidłowości i składał dokumenty niezgodnie z zawartymi umowami.

Skarżący zwrócił uwagę, że po terminie dokonano również kolejnego zgłoszenia do ubezpieczeń z tytułu wykonywania umowy zlecenia od 1 stycznia 2013 r. Zgłoszenie zostało dokonane dopiero w dniu 26 kwietnia 2014 r., a wyrejestrowanie od 31 grudnia 2013 r. dokonano w dniu 2 czerwca 2014 r. Dokumenty rozliczeniowe za cały ww. okres również zostały złożone ponad rok po terminie, tj. w dniu 14 stycznia 2014 r. Na wezwanie płatnik składek przedłożył umowę zlecenia, z której wynika, że przedmiotem zlecenia było prowadzenie wszelkich spraw spółki związanych z działalnością za wyjątkiem usług księgowych. Umowę zawarto na okres od 2 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. a wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 250,00 zł miesięcznie. Składki za okres od stycznia do listopada 2013 r. rozliczono od podstawy wymiaru wynoszącej 250,00 zł, natomiast za grudzień 2013 r. od podstawy wynoszącej 22.250,00 zł, czyli niezgodnie z zawartą umową.

Płatnik składek zawarł z ubezpieczoną również umowę o dzieło na okres od 1 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r., zgodnie z którą D. K. (1) zobowiązana została do aktualizacji dokumentacji księgowej zleceniodawcy i obsługiwanych przez niego podmiotów oraz sporządzenie sprawozdania finansowego zleceniodawcy.

Następnie spółka zawarła z D. K. (1) umowę o pracę na czas nieokreślony od 2 listopada 2013 r. na stanowisku Prezes Zarządu – Dyrektor Firmy. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 10.000,00 zł brutto miesięcznie. Pomimo zawarcia umowy o pracę od dnia 2 listopada 2013 r. zgłoszenia dokonano od 1 listopada 2013 r. Ponadto zgłoszenie złożono z kilkumiesięcznym opóźnieniem, bowiem dopiero w dniu 19 marca 2014 r. Dokumenty rozliczeniowe również złożono po terminie.

Wszystkie zawierane umowy o pracę, umowy zlecenia i umowy o dzieło zasadniczo dotyczyły świadczenia usług księgowych.

Płatnik składek po 30 września 2010 r. poza ubezpieczoną nie zatrudnia pracowników, nie zgłasza też do ubezpieczeń zleceniobiorców.



W ramach umów zlecenia ubezpieczona miała zajmować się nie tylko prowadzeniem księgowości oraz sporządzaniem sprawozdań finansowych, lecz również prowadzeniem wszelkich spraw związanych z działalnością spółki, podczas gdy reprezentacja i ogólne kierowanie, czy też zarządzanie spółką wynika z samego faktu sprawowania przez D. K. (1) funkcji Prezesa Zarządu.

Apelujący nadto wskazał, że D. K. (1) złożyła zwolnienia lekarskie za okres od 5 marca 2014 r. do 28 marca 2014 r., od 4 kwietnia 2014 r. do 10 października 2014 r., od 8 grudnia 2014 r. do 17 grudnia 2014 r. Ponadto w dniach 19 września 2006 r., 29 stycznia 2011 r., 31 grudnia 2012 r. i 28 stycznia 2014 r. ubezpieczona wnioskuje o przeliczenie emerytury z uwzględnieniem okresów świadczenia pracy i wykonywania umów zlecenia u płatnika składek.

Zdaniem organu rentowego na uwagę zasługuje fakt, że wstecznego zgłoszenia do ubezpieczeń D. K. (1) od dnia 1 listopada 2013 r. z tytułu umowy o pracę dokonano dopiero 19 marca 2014., czyli 15 dni po powstaniu niezdolności do pracy. Powyższe oznacza, że wsteczne składanie dokumentów miało miejsce zawsze w okolicy terminu składania przez ubezpieczoną wniosków mających wpływ na wysokość jej świadczenia.

Powyższe okoliczności należy też ocenić z uwzględnieniem dochodowości płatnika w przedmiotowym okresie, który odnotował:

- w 2011 r. stratę w wysokości 26.328,70 zł,
- w 2012 r. stratę w wysokości 1.208,77 zł,
- w 2013 r. stratę w wysokości 4.710,51 zł.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wnioskodawczyni podniosła, że prezentowana przez apelującego wersja stanu faktycznego nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Pomimo, iż Sąd pierwszej instancji dokładnie i szczegółowo przeanalizował materiał dowodowy, a następnie w sposób spójny i logiczny dokonał jego oceny, apelujący nie jest w stanie na gruncie apelacji wykazać konkretnych błędów w argumentacji Sądu pierwszej instancji. Jak bowiem słusznie zauważył Sąd Okręgowy w Szczecinie D. K. (1) w rzeczywistości pozostawała w stosunku pracy z (...) sp. z o. o. w S., natomiast apelujący właściwie nigdy nie kwestionował, że wykonywała ona obowiązki pracownicze na rzecz w/w spółki. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało jednoznacznie, że D. K. (1) wykonywała na rzecz (...) sp. z o. o. pracę. W chwili zawierania przez nią umowy o pracę z dnia 31 października 2013 r. była zdolna do podjęcia zatrudnienia, co znajduje potwierdzenie w dokumentacji medycznej z przeprowadzonego w dniu 5 listopada 2013 r. obowiązkowego badania lekarza medycyny pracy. Natomiast przebywanie na zwolnieniu lekarskim od 4 kwietnia 2014 r. do 10 października 2014 r. było spowodowane nagłym urazem, którego to żadna ze stron nie była w stanie przewidzieć ani w chwili zawierania umowy o pracę w dniu 31 października 2013 r., ani w chwili zgłoszenia wnioskodawczyni do ubezpieczenia społecznego w dniu 19 marca 2014 r. Było to bowiem, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, zdarzenie niezaplanowane. Co więcej, (...) sp. z o. o. jako płatnik składek dokonał zapłaty należnych składek na ubezpieczenie społeczne zanim dokonał zgłoszenia D. K. (1) do ubezpieczenia. Tym samym opóźnienie w dokonaniu tego zgłoszenia należy uznać za kwestię nieistotną z punktu widzenia niniejszej sprawy, albowiem składki na ubezpieczenie społeczne zostały uiszczone wcześniej. Jedynie na marginesie należy wskazać, że nawet nieterminowe zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego nie powinno obciążać pracownika, albowiem obowiązek ten ciąży na pracodawcy. Nadto, całkowicie bez znaczenia dla istnienia stosunku pracy wnioskodawczyni pozostają prezentowane przez apelującego okoliczności, że spółka nie zatrudniała innych pracowników, nie zgłaszała do ubezpieczenia zleceniobiorców. Do powyższych twierdzeń apelującego nie sposób się odnieść, ponieważ nie zostały one uargumentowane w żaden sposób. Należy natomiast zauważyć, że spółka

z o. o. ma prawo zatrudniać dowolną liczbę pracowników, czy zleceniobiorców, a ilość pracowników w żaden sposób nie może wpływać na uprawnienia pracowników. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie pozostaje również określony

w umowie o pracę zakres obowiązków pracowniczych D. K. (1), skoro określone

w umowie obowiązki w rzeczywistości wykonywała, czy też ówczesna sytuacja finansowa spółki. Sąd I instancji prawidłowo wskazał, że przedmiot sporu stanowiła kwestia podlegania przez D. K. (1) obowiązkowi pracowniczemu ubezpieczenia społecznego, a nie podstawa wymiaru składek na jej ubezpieczenie społeczne. Podleganie ubezpieczeniu społecznemu przez wnioskodawczynię jest uzależnione bowiem od samego faktu zatrudnienia, gdyż istotą niniejszej sprawy jest fakt skutecznego zawarcia przez D. K. (1) stosunku pracy i wykonywania przez nią pracy na rzecz pracodawcy, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, natomiast prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego stanowi jedynie konsekwencję nawiązania stosunku pracy.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego zasługuje na uwzględnienie w sposób skutkujący koniecznością wydania orzeczenia reformatoryjnego.

Przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie kwestii podlegania przez ubezpieczoną D. K. (1) ubezpieczeniom społecznym w okresach od 1 grudnia 2002 r. do 31 sierpnia 2006 r., od 1 września 2006 r. do 31 października 2008 r. i od 1 listopada 2013 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę oraz w okresach od 1 do 31 grudnia 2011 r., od 1 do 31 grudnia 2013 r. i od 1 stycznia 2013 r. do 30 grudnia 2013 r.

z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o.

w S..

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że z nawiązaniem stosunku pracy wiążą się określone konsekwencje, do których między innymi należy podleganie obowiązkowemu pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Tytułem obowiązkowego ubezpieczenia, zarówno emerytalno-rentowego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1778; dalej jako „ustawa systemowa”), jak i chorobowego na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy oraz wypadkowego – art. 12 ust. 1 powołanej ustawy, jest bowiem – zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy – pozostawanie w stosunku pracy. Na podstawie art. 13 pkt 1 cytowanej ustawy – ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. Ponadto, w kontekście rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że jak wynika

z treści art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają również osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę m.in. na podstawie umowy zlecenia.

Z powyższego wynika zatem, że nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie – pierwszy, na co dzień, drugi, na wypadek zdarzeń losowych. Stosunek pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest więc konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Podkreślenia wymaga, że uruchomienie pracowniczego stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. O ważności stosunku pracy decyduje również to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność bądź bezskuteczność. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi przy tym nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie. Warunkiem sine qua non pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest zatem istnienie faktycznego stosunku pracy. Z powyższych względów, na istnienie stosunku pracy składa się przede wszystkim zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy, na warunkach z umowy wynikających. Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest więc wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać

obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana uzyskaniem świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy, stwierdzając w wyroku z dnia 18 maja 2006 r. (III UK 32/06, LEX nr 957422), że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobnie w wyroku z dnia 10 lutego 2006 r. (I UK 186/05, LEX nr 272575) Sąd Najwyższy stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził w wyroku z dnia 26 września 2006 r. (II UK 2/06, LEX nr 1615997), w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

Kwestia ważności zawartej umowy o pracę w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym pozostaje na drugim planie, albowiem o nieobjęciu tym ubezpieczeniem w przypadku zgłoszenia do ubezpieczenia osoby niebędącej pracownikiem nie decyduje nieważność umowy, lecz fakt niepozostawiania w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Z powyższego wynika, że mimo istnienia formalnej umowy o pracę, możliwe jest ustalenie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych zawarta ona została dla pozorów (art. 83 k. c. w zw. z art. 300 k.p.).

W pierwszej kolejności wymagane jest zatem ustalenie, czy między D. K. (1) a zgłaszającym ją do pracowniczego ubezpieczenia płatnikiem został nawiązany stosunek pracy w rozumieniu art. 22 k.p. W myśl tego przepisu, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca, do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

O zaistnieniu stosunku pracy decyduje więc nie tylko zawarcie umowy o pracę, ale także spełnienie przesłanek wymienionych w powyższym przepisie Kodeksu pracy, tj. odpłatność pracy, konieczność osobistego wykonywania pracy przez pracownika, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko oraz pozostawanie pod zwierzchnictwem pracodawcy. Nie można mówić o umowie o pracę, jeżeli w łączącym strony stosunku prawnym brak jest podstawowych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, takich jak osobiste wykonywanie czynności oraz podporządkowanie organizacyjne i służbowe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 4 grudnia 1997 r., sygn. I PKN 394/97, opubl. OSNAPiUS 1998/20/ 595). Dopiero realizacja stosunku pracy tzn. wykonywanie pracy rodzi stosunek ubezpieczeniowy i związane z nim prawa i obowiązki. W przypadku, gdy nie dojdzie do realizacji stosunku pracy, nie można mówić o zaistnieniu stosunku ubezpieczeniowego.

W rozpoznawanej sprawie nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, że ubezpieczona miała zajmować stanowisko, które co do zasady jest stanowiskiem samodzielnym i pozwala na dużą swobodę w organizowaniu swojej pracy, bez konieczności stałej kontroli ze strony pracodawcy, jak ma to miejsce w sytuacji szeregowych pracowników. Sąd drugiej instancji przyznaje, że w miejsce dawnego systemu ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy nawet w technicznym zakresie działania, pojawia się nowe podporządkowanie autonomiczne, polegające na wyznaczeniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób ich wykonania. W tymże systemie podporządkowania pracodawca określa godziny czasu pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób realizacji tych zadań pozostawiony jest pracownikowi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 7 września 1999r., sygn. I PKN 277/99, opubl. OSNP 2001/1/18). Jednakże, przy takim ujęciu podporządkowania pracowniczego nie można tracić z pola widzenia tego, że może ono istnieć jedynie w przypadku rozdzielenia osoby pracodawcy i pracownika. Inaczej rzecz ujmując, podporządkowanie pracownicze nie występuje wtedy, kiedy jedna i ta sama osoba wyznacza zadania pracownicze, a następnie sama je wykonuje. Wykluczona jest więc możliwość swoistej symbiozy pracy i kapitału, sprzecznej z aksjologią prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych, opartą co do zasady na założeniu oddzielania kapitału oraz pracy. Do tej argumentacji odwołuje się Sąd Najwyższy w swoim najnowszym orzecznictwie (vide: wyrok z 11 września 2013

r., sygn. II UK 36/13, opubl. LEX nr 1391783), gdzie zauważył, że co prawda w przypadku spółki kapitałowej pracodawcą jest ta spółka, a nie jej akcjonariusz lub udziałowiec, jednakże z punktu widzenia oraz w świetle cech stosunku pracy oraz ustroju prawa pracy, którego podstawą jest wymiana świadczeń między właścicielem środków produkcji a pracownikiem, jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z o.o. co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Inaczej mówiąc, tam gdzie status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z o.o. nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy wspólnika, który w takiej sytuacji wykonuje czynności (nawet typowo pracownicze) na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Wspólnik jest od pracodawcy (spółki z o.o.) niezależny ekonomicznie, gdyż – skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika – nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, a nadto dyktuje mu sposób działania, jako zgromadzenie wspólników. Z tego względu judykatura Sądu Najwyższego przyjmuje, że co prawda wspólnicy wieloosobowych spółek z o.o. mogą wykonywać zatrudnienie na podstawie umów o pracę zarówno w charakterze członków zarządu, jak i na stanowiskach wykonawczych, gdyż w takiej sytuacji wspólnika nie można traktować, jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem, jednakże nie dotyczy to już sytuacji, gdy udział innych wspólników jest iluzoryczny (lub następują powiązania majątkowe wspólników jak w przypadku małżeństwa - dopisek własny). Taka konfiguracja oznacza bowiem połączenie pracy i kapitału, co wyklucza dopuszczalność nawiązania stosunku pracy z własną spółką i podleganie takiego wspólnika pracowniczym ubezpieczeniom społecznym, niezależnie od rodzaju czynności (wykonawcze czy zarządzające), jakie miałyby być realizowane w ramach umowy o pracę (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 r., sygn. II UK 177/09, opubl. LEX nr 599767 i z 3 sierpnia 2011 r., sygn. I UK 8/11, opubl. OSNP 2012/17-18/225).

Mając na uwadze powyższe rozważania natury teoretycznej, oraz po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, Sąd Apelacyjny zważył, iż między ubezpieczoną a płatnikiem nie powstał stosunek prawny charakteryzujący się cechami stosunku pracy, o których stanowi art. 22 § 1 k.p.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że płatnik jest spółką kapitałową a jedynymi jej wspólnikami jest małżeństwo: odwołująca się D. K. (1) (49 udziałów) i jej mąż M. K. (51 udziałów). Taki udział własnościowy w spółce, a nadto okoliczność, że ubezpieczona pełni funkcję prezesa spółki jedynie w rozumieniu prawa handlowego a innym razem zawierała umowy o pracę wykonując praktycznie te same czynności czynią niemożliwym uznanie wiążącego ją stosunku ze spółką za umowę o pracę.

W Spółce wszelkie prace oraz funkcje były powierzane wyłącznie członkom najbliższej rodziny ubezpieczonej (sama ubezpieczona i jej małżonek). Nielogicznym i sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego jest zaś przyjmowanie, że w takiej sytuacji małżonkowie są w stanie stworzyć między sobą jakiegokolwiek podporządkowanie pracownicze (służbowe), w szczególności, należy podkreślić, że to D. K. (1) jest ujawniona w Krajowym Rejestrze Sądowym jako prezes zarządu a jej małżonek jako członek zarządu i jednocześnie jedyni wspólnicy w Spółce.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wszechstronna ocena zebranych dowodów nie dała podstaw do tego, by uznać, że na podstawie zakwestionowanych umów o pracę powstał stosunek prawny charakteryzujący się cechami stosunku pracy, o których mowa w art. 22 § 1 k.p. Analiza stanu faktycznego niniejszej sprawy nie pozwala uznać, że świadczenie przez ubezpieczoną pracy miało miejsce w ramach podporządkowania pracowniczego. Ubezpieczona nie wykonywała czynności pod ścisłym nadzorem pracodawcy, do jakiego zobowiązuje art. 22 § 1 k.p.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że możliwe jest zatrudnienie na podstawie umowy o pracę udziałowca spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jak również członka jej zarządu – dopuszczalność takiego rozwiązania wynika wprost chociażby z treści art. 203 § 1 k.s.h. Niemniej jednak należy mieć na uwadze odmienną relacji między spółką a jej pracownikami od relacji między spółką a członkami jej organów. Pracowników ze spółką łączą relacje o charakterze pracowniczym, a tym samym podporządkowania, natomiast w stosunkach członków organów ze spółką dominują powiązania natury organizacyjnej.

Nie bez znaczenia w sprawie było również to, że w realiach, w których funkcjonowała Spółka nie było rzeczywistej potrzeby zatrudnienia ubezpieczonej na podstawie umowę o pracę czy też umowę zlecenia. Należy zauważyć, że pomimo nieobecności ubezpieczonej w pracy w związku ze zwolnieniem lekarskim, Spółka nie zatrudniła na jej miejsce innej osoby. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, że racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika dlatego, że potrzebuje w swoim zakładzie pracy „siły roboczej”. U źródła każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno-organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia. Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy (wyroki Sądu Najwyższego z 2 lutego 2002r., II UKN 359/99, OSNAPiUS Nr 13, poz. 447, z 17 marca 1997r., II UKN 568/97, OSNAPiUS z 1999 Nr 5, poz. 18 oraz z 4 lutego 2000r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001 Nr 13, poz. 449).

Przechodząc do dalszych rozważań podnieść należy, że zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Pozorność występuje w każdym przypadku, gdy strony zgodnie ustalają, że co najmniej oświadczenie woli złożone przez jedną z nich nie będzie wywoływało wyrażonych w nim skutków prawnych. Z powyższego wynika, że przy składaniu pozornego oświadczenia woli występuje element koniecznego współdziałania stron. Umowa o pracę będzie zatem zawarta dla pozorów, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., sygn. akt II UK 321/04).

O tym zaś czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych decyduje zatem faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne jest więc, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Ocena ważności umów o pracę powinna każdorazowo następować na podstawie analizy indywidualnego stanu faktycznego, przy użyciu reguł doświadczenia życiowego i dokładnym rozważeniu okoliczności danej sprawy, w tym zwłaszcza rzeczywistego świadczenia pracy, jej odbierania i opłacania, racjonalnego układania stosunków pracy (np. w przedmiocie faktycznych potrzeb lub możliwości ekonomicznych zatrudnienia pracownika, czy też stopnia naruszenia zasad uczciwości pomiędzy stronami stosunku pracy).

W świetle powyższego, w rozpoznawanej sprawie należało zatem rozważyć, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy ubezpieczoną D. K. (1) a (...) Sp. z o.o. była czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania ważnego stosunku pracy oraz zlecenia, czy też była czynnością sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, której jedynym celem było uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bez zamiaru wykonywania pracy mającej cechy świadczenia charakterystycznego dla stosunku pracy (w kontekście art. 83 § 1 k.c. ocenie poddać należało również zawarte między stronami umowy zlecenia). Takie podejście do istoty sporu znajduje uzasadnienie w od dawna ugruntowanym stanowisku Sądu Najwyższego, zgodnie z którym do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zgłoszenie to następuje pod pozorem zatrudnienia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 Nr 15, poz. 275; 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNP 2000, Nr 9, poz. 368; 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00; 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251; 10 lutego 2006 r., I UK 186/05, Lex Polonica nr 1368960; 18 maja 2006 r., III UK 32/06, LEX nr 957422).

Wszelchna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sądu odwoławczego prowadzi do wniosku, że zaskarżona decyzja organu rentowego – stwierdzająca, iż D. K. (1) nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy o pracę oraz z tytułu wykonywania umowy zlecenia u płatnika składek (...) Sp. z o.o. we wskazanych w decyzji okresach – jest prawidłowa. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia ZUS i wyprowadzone na ich tle wnioski co do pozorności spornej umowy o pracę oraz umowy zlecenia uznając, że zarzuty apelacyjne dały podstaw do zmiany rozstrzygnięcia

w postulowanym kierunku. W ocenie Sądu odwoławczego, orzeczenie zapadłe w przedmiotowej sprawie w pierwszej instancji nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach faktycznych sprawy.

Mając na uwadze wnioski poczynione w oparciu o posiadany w sprawie materiał dowodowy oraz własne ustalenia faktyczne, będące wynikiem uzupełniającego postępowania dowodowego, Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności za błędny uznał wniosek Sądu Okręgowego, iż strony zawarły przedmiotowe umowy z rzeczywistym zamiarem ich realizacji. W szczególności zauważyć należy, że spółka odmówiła przedłożenia dowodów na wykonywane przez ubezpieczoną w ramach stosunku pracy czynności – w sprawie brak jest przede wszystkim sporządzonych przez ubezpieczoną dokumentów, które potwierdzałyby faktyczną realizację powierzonych jej w ramach stosunku pracy obowiązków. W tym miejscu wskazać należy, że przedłożona w sprawie dokumentacja pracownicza – m.in. umowa o pracę, karta szkolenia bhp czy też zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy (akta osobowe D. K. (1) – k. 106, tom I akt sprawy) – nie były dowodem wystarczającym do uznania realizacji stosunku pracy, dowód ten został bowiem wykreowany przez strony umowy o pracę, która jest kwestionowana. Podkreślenia wymaga, że istnienie tego rodzaju dokumentacji pracowniczej w żadnym razie nie przesądza o faktycznym wykonywaniu pracy przez ubezpieczoną, jest to bowiem tzw. dokumentacja wewnętrzna, która może być wytworzona w każdym czasie, także na potrzeby upozorowania istnienia stosunku pracy. Nie można zaakceptować ustaleń dokonanych na podstawie dokumentacji osobowej pracownika, skoro postępowanie sądowe koncentruje się wokół zarzutu pozorności oświadczeń woli stron umowy o pracę i obie strony umowy zainteresowane są obaleniem tego zarzutu, stanowiącego „oś konstrukcyjną” decyzji organu rentowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 marca 2015 r., III AUa 670/14, Legalis).

Należy zauważyć, iż w praktyce często bywa tak, że w sprawach o objęcie ubezpieczeniem społecznym strony pozorują pewne czynności, właśnie na wypadek kontroli organu rentowego i tak należy ocenić przedmiotową sytuację, bowiem nie wykazano, iżby ubezpieczona pracowała na rzecz płatnika stale, w pełnym wymiarze czasu pracy, a obowiązki swoje wykonywała w podporządkowaniu (o czym mowa niżej). Nawet gdyby uznać, że D. K. (1) wykonywała pewne czynności na rzecz płatnika, jak wskazywali świadkowie, to fakt ten, na tle całokształtu materiału dowodowego nie przemawia za uznaniem tych czynności jako wykonywanych w rygorze stosunku pracy.

W tym miejscu podkreślić należy, że ubezpieczona – nie przytaczając wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń – ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Zgodnie bowiem z zasadą kontradiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, Sąd musi wyciągnąć negatywne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. W związku z powyższym uznać należy, że brak dokumentacji świadczącej o wykonywaniu przez ubezpieczoną pracy na rzecz płatnika

w ramach stosunku pracy prowadzi jednoznacznie do wniosku, iż umowa o pracę miała charakter wyłącznie pozorny.

Wobec braku materialnych dowodów potwierdzających, że ubezpieczona w rzeczywistości wykonywała pracę w ramach umowy o pracę oraz umowy zlecenia na rzecz płatnika, w następnej kolejności ocenić należało wagę przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji dowodu z zeznań świadków – K. Ś., pełnomocnika spółki ustanowionego m.in. w celu zawierania umów z ubezpieczoną oraz L. D., korzystającej z usług księgowych spółki (...). Z zeznań świadka K. Ś. nie wynikało jakie konkretnie czynności wykonywała w ramach stosunku pracy D. K. (1), zdaniem świadka, ubezpieczona zajmowała się „kompleksowo wszystkim” (transkrypcja zeznań złożonych na rozprawie w dniu 9 grudnia 2015 r., k. 139, tom I akt sprawy). Z kolei z zeznań świadka L. D. wynikało, że kontakty z ubezpieczoną – jako prowadzącą sprawy księgowe firmy prowadzonej przez świadka – były rzadkie, miały miejsce raz w miesiącu (transkrypcja zeznań złożonych na rozprawie w dniu 9 grudnia 2015 r., k. 140, tom I akt sprawy), dlatego też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie sposób na tej podstawie ustalić w sposób pewny okoliczności wykonywania przez D. K. (1) pracy w ramach zawartej z (...) sp. z o.o. umowy o pracę. W tym miejscu dodatkowo wskazać należy, że ubezpieczona zarówno w okresach wskazanych w decyzji, jak i poza nimi, sprawowała

funkcję prezesa zarządu spółki, przy czym, nie zawsze wiązało się to z faktem zawarcia ze spółką umowy o pracę czy też umowy zlecenia. W związku z tym w ocenie Sądu odwoławczego nie sposób wyraźnie rozgraniczyć, kiedy czynności wskazywane m.in. przez świadka L. D., wykonywane były przez ubezpieczoną w ramach stosunku pracy, a kiedy – poza tym stosunkiem.

Konkludując, zdaniem Sądu Apelacyjnego zeznania wskazanych wyżej świadków nie potwierdziły w sposób dostateczny faktu wykonywania przez ubezpieczoną pracy

w ramach spornych umów, zeznania te były bowiem niepełne, mało precyzyjne

i ogólnikowe, podobnie jak złożone wcześniej wyjaśnienia samej ubezpieczonej, D. K. (1) oraz jej męża, M. K.. Ubezpieczona nie była w stanie szczegółowo opisać okoliczności wykonywania przez nią pracy na rzecz płatnika. Wskazała jedynie, że na rzecz spółki robiła w zasadzie wszystko, co było potrzebne, ale przede wszystkim zajmowała się księgowością i innymi sprawami związanymi z pracami w spółce. Ponadto, ubezpieczona nie była w stanie wyjaśnić czego dotyczyły zawierane między nią a spółką umowy zlecenia oraz dlaczego udzielano ubezpieczonej, będącej członkiem zarządu spółki, zlecenia na prowadzenie wszystkich spraw związanych z działalnością firmy, za wyjątkiem usług księgowych (transkrypcja wyjaśnień złożonych na rozprawie w dniu 4 listopada 2015 r., k. 96-98, tom I akt sprawy). W konsekwencji, mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że zarówno zeznania świadków, jak i tym bardziej wyjaśnienia ubezpieczonej oraz jej męża, którzy z oczywistych względów są osobami zainteresowanymi korzystnym dla nich rozstrzygnięciem sprawy, nie mogły stanowić wystarczającego dowodu potwierdzającego fakt wykonywania przez ubezpieczoną pracy na rzecz spółki (...) w okresach wskazanych w decyzji z dnia 9 marca 2015 r.

Oceniając pozostałe okoliczności towarzyszące zawieraniu spornych umów przez ubezpieczoną oraz spółkę (...), należy w dalszej kolejności zwrócić szczególną uwagę na chronologię czynności podejmowanych przez płatnika w związku ze zgłaszaniem D. K. (1) – z datą wsteczną – do ubezpieczeń społecznych. Jak wynika bowiem z akt organu rentowego, początkowo płatnik składek zgłosił D. K. (1) do ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania umowy o pracę od 1 czerwca 2004 r. – zgłoszenie wpłynęło w dniu 14 lipca 2004 r. Następnie w dniu 21 października 2005 r. spółka dokonała wstecznego zgłoszenia D. K. (1) od dnia 1 grudnia 2002 r. z tytułu wykonywania umowy o pracę. W dniu 15 grudnia 2006 r. wpłynęło wyrejestrowanie od dnia 1 czerwca 2004 r., a następnie wyrejestrowanie od dnia 31 października 2008 r. Organ rentowy przeprowadził kontrolę, która dotyczyła okresu od 1 grudnia 2002 r. do 31 marca 2005 r., w wyniku której nie stwierdzono, że D. K. (1) winna zostać zgłoszona do ubezpieczeń od 1 grudnia 2002 r. Pomimo tego, po kilku miesiącach od zakończenia kontroli płatnik składek zgłosił korekty dokumentów za ww. okres oraz dokonał wstecznego zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych oraz rozliczył składki za D. K. (1) 3 lata po terminie. Spółka odmówiła przedłożenia dokumentacji za ww. okres, na podstawie której sporządzono korekty.

Po raz kolejny zgłoszenia z tytułu wykonywania umowy zlecenia spółka dokonała za okresy od 1 grudnia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r., od 1 grudnia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r., pomimo, że z dostarczonych umów wynika, iż były zawarte na okres od 1 lipca 2011 r. do 31 grudnia 2012 r. a nie tylko na grudzień 2011 r. i grudzień 2012 r. Ponadto zgłoszenia spółka dokonała dopiero w dniu 2 stycznia 2013 r. i w tym dniu złożono również deklaracje rozliczeniowe za grudzień 2011 r. oraz grudzień 2012 r. Po terminie dokonano również kolejnego zgłoszenia do ubezpieczeń z tytułu wykonywania umowy zlecenia od 1 stycznia 2013 r. Zgłoszenie zostało dokonane dopiero w dniu 26 kwietnia 2014 r., a wyrejestrowanie od 31 grudnia 2013 r. dokonano w dniu 2 czerwca 2014 r. Dokumenty rozliczeniowe za cały ww. okres również zostały złożone ponad rok po terminie, tj. w dniu 14 stycznia 2014 r. Na wezwanie płatnik składek przedłożył umowę zlecenia, z której wynika, że przedmiotem zlecenia było prowadzenie wszelkich spraw spółki związanych z działalnością za wyjątkiem usług księgowych. Umowę zawarto na okres od 2 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r., a wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 250,00 zł miesięcznie. Składki za okres od stycznia do listopada 2013 r. rozliczono od podstawy wymiaru wynoszącej 250,00 zł, natomiast za grudzień 2013 r. od podstawy wynoszącej 22.250,00 zł, czyli niezgodnie z zawartą umową. Płatnik składek zawarł

z ubezpieczoną również umowę o dzieło na okres od 1 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r., zgodnie z którą D. K. (1) zobowiązana została do aktualizacji dokumentacji księgowej zleceniodawcy i obsługiwanych przez niego podmiotów oraz sporządzenia sprawozdania finansowego zleceniodawcy.

Następnie spółka zawarła z D. K. (1) umowę o pracę na czas nieokreślony od 2 listopada 2013 r. na stanowisku Prezes Zarządu – Dyrektor Firmy. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 10.000,00 zł brutto miesięcznie. Pomimo zawarcia umowy o pracę od dnia 2 listopada 2013 r. zgłoszenia dokonano od 1 listopada 2013 r. Ponadto zgłoszenie złożono z kilkumiesięcznym opóźnieniem, bowiem dopiero w dniu 19 marca 2014 r. Dokumenty rozliczeniowe również złożono po terminie.

W tym miejscu dodatkowo zaważyć należy, iż D. K. (1) złożyła zwolnienia lekarskie za okres od 5 marca 2014 r. do 28 marca 2014 r., od 4 kwietnia 2014 r. do 10 października 2014 r., od 8 grudnia 2014 r. do 17 grudnia 2014 r. Ponadto w dniach 19 września 2006 r., 29 stycznia 2011 r., 31 grudnia 2012 r. i 28 stycznia 2014 r. ubezpieczona wnioskuje o przeliczenie emerytury z uwzględnieniem okresów świadczenia pracy i wykonywania umów zlecenia u płatnika składek. Na uwagę zasługuje nadto fakt, że wstecznego zgłoszenia do ubezpieczeń D. K. (1) od dnia 1 listopada 2013 r. z tytułu umowy o pracę dokonano dopiero 19 marca 2014., czyli 15 dni po powstaniu niezdolności do pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należy zgodzić się ze skarżącym, że powyższe okoliczności dowodzą tego, iż wsteczne składanie dokumentów miało miejsce zawsze

w okolicy terminu składania przez ubezpieczoną wniosków mających wpływ na wysokość jej świadczenia. Ponadto należy stwierdzić, że wyjaśnienia płatnika składek co tego, iż opóźnienia i nieprawidłowości w zgłaszaniu do ubezpieczeń i rozliczaniu składek wynikały z braku czasu oraz przeoczenia są niewiarygodne, bowiem w rozpatrywanej sprawie płatnikiem składek nie jest osoba fizyczna, która może się tłumaczyć niezajomością przepisów, ale profesjonalne biuro rachunkowe. W tym kontekście wątpliwości Sądu odwoławczego powstały również co do przyczyn znacznego opóźnienia w zgłoszeniu D. K. (1) do ubezpieczeń społecznych na tle wyjaśnień ubezpieczonej oraz spółki (...) w tym zakresie, tj. okoliczności dotyczących awarii programu Płatnik

i utraconej w ten sposób bazy danych. Sąd Apelacyjny zważył, iż w odpowiedzi na odwołanie z dnia 15 czerwca 2015 r. od decyzji z dnia 9 marca 2015 r. (k. 28) organ rentowy – obsługujący program Płatnik – wyjaśnił, że ewentualna awaria programu może powodować problemy w przekazywaniu dokumentów wyłącznie w okresie, w którym występuje, nie ma zaś wpływu na dokumenty dotyczące innych okresów. Ponadto płatnik składek ma też możliwość składania dokumentów w formie papierowej. Przy czym, nawet gdyby dokumenty z jakiegoś powodu błędnie nie zostały przesłane, to pozostaje jeszcze kwestia zapłaty składek, które w przypadku ubezpieczonej również nie były uiszczane.

Z kolei w odpowiedzi na odwołanie z dnia 19 maja 2015 r. od decyzji z dnia 9 marca 2015 r. (k. 22) organ rentowy wskazał, że w programie PŁATNIK można tworzyć wszystkie dokumenty zgłoszeniowe i rozliczeniowe i nie wysyłać ich do ZUS, ale program wymaga prawdziwych danych, nie dopuszcza wprowadzania fikcyjnych identyfikatorów. Zdaniem organu rentowego, bez względu na wszystko, profesjonalna księgowia powinna wiedzieć, że ma obowiązek utworzenia poprawnych dokumentów i wysłania ich do ZUS, w określonym przepisami prawa terminie. Tym samym organ rentowy nie dał wiary tłumaczeniom odwołujących. Zarówno płatnik składek, jak i ubezpieczona nie dostarczyli dowodów na prowadzone rozmowy kwalifikacyjne oraz nie wskazali świadków mogących ten fakt potwierdzić. Znamienny jest również fakt, że pomimo prowadzenia rzekomych rozmów kwalifikacyjnych od wielu lat spółka nie zatrudniła pracowników lub zleceniobiorców, a jedyną osobą zgłaszaną do ubezpieczeń była D. K. (1). Ponadto, gdyby nawet potencjalni kandydaci na rozmowach kwalifikacyjnych „ćwiczili” na utworzonym w programie Płatniku koncie (...) Sp. z o.o., to tym bardziej ubezpieczona, jako osoba odpowiedzialna za księgowość, powinna weryfikować dokumenty, które na tym koncie się znajdują. Tworzenie niepotrzebnych dokumentów nie zwalnia płatnika składek z przekazywania do Zakładu tych, do złożenia których jest zobowiązany.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługują na uwzględnienie wyjaśnienia ubezpieczonej przedstawione m.in. w piśmie z dnia 23 sierpnia 2015 r. (k. 44). W jego treści ubezpieczona wskazała, że w trakcie rozmów kwalifikacyjnych i szkoleń stażystów zachodziła potrzeba wydrukowania dokumentów zgłoszeniowych, rozliczeniowych bądź raportów RMUA. Raporty te można wydrukować po wysłaniu dokumentów rozliczeniowych do ZUS lub do druku. Jeżeli zapomniano bezpośrednio po wydruku anulować wysyłkę dokumentów do druku, to były



one widoczne w zestawie dokumentów, zaznaczone jako wysłane do ZUS. I to mogło być powodem nieterminowego wysłania dokumentów do ZUS.

W tym miejscu należy wskazać, że z uwagi na powzięte wątpliwości co do prawidłowości podlegania ubezpieczeniom społecznym przez D. K. (1), organ rentowy złożył w Prokuraturze Rejonowej Szczecin – Niebuszewo w Szczecinie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. oraz art. 13 § 1 w zw. z art. 286 § 1 k.k. Na podstawie akt sprawy PR 1 Ds. 105.2017 oraz PR 1 Ds. 966.2017 (k. 313, tom II akt sprawy) Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że postanowieniem z dnia 25 stycznia 2017 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin – Niebuszewo w Szczecinie H. G. po zapoznaniu się z materiałami sprawy PR 1 Ds. 105.2017 w sprawie o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i inne, działając na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., umorzył dochodzenie w sprawie (k. 277-281 akt prokuratorskich). Na skutek zażalenia organu rentowego na powyższe postanowienie o umorzeniu dochodzenia (k. 284-288 akt prokuratorskich), Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie V Wydział Karny postanowieniem z dnia 23 marca 2017 r. na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. uchylił zaskarżone postanowienie z dnia 25 stycznia 2017 r. (k. 296-297 akt prokuratorskich). Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2017 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin – Niebuszewo w Szczecinie H. G., po zapoznaniu się z materiałami sprawy PR 1 Ds. 105.2017 w sprawie o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i inne, działając na podstawie art. 325i § 1 k.p.k. przedłużył okres trwania dochodzenia do dnia 30 maja 2017 r. oraz zlecił wykonanie następujących czynności: m.in. uzyskać zakres obowiązków D. K. (1) w ramach firmy (...), w tym zakresy obowiązków innych pracowników – jeżeli takowi byli zatrudnieni w spółce, ustalić czy kwota wynagrodzenia była wypłacana D. K. (1) – a jeżeli tak to czy w gotówce, przelewem (z jakiego rachunku, na jaki były przelewane), uzyskać kopię przelewów, numer kont lub wypłat z kasy spółki. Na tą okoliczność dosłuchać w charakterze świadków D. i M. K.. Podczas przesłuchania także należy ustalić, rodzaj wykonywanych czynności, zakres zadań wykonywanych przez D. K. (1) na rzecz R., uzyskać dane z (...) Urzędu Skarbowego w S., uzyskać informację z Sądu pracy odnośnie prawomocności wyroku VI U 422/15, uzyskać akta rejestrowe spółki (...), powołać biegłego z zakresu rachunkowości, celem udzielenia odpowiedzi na pytanie wskazane przez Sąd w postanowieniu o uchyleniu postanowienia o umorzeniu dochodzenia, k. 4 postanowienia (k. 298-299 akt prokuratorskich). Postanowieniem z dnia 4 października 2017 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin – Niebuszewo w Szczecinie R. R., po zapoznaniu się z aktami dochodzenia PR 1 Ds. 966.2017 o czyn z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości, mając na uwadze potrzebę uzupełnienia materiału dowodowego, działając na podstawie przepisów art. 325i § 1 k.p.k. i 326 § 3 k.p.k. postanowił przedłużyć okres trwania dochodzenia do dnia 31 grudnia 2017 r. oraz uzupełnić powyższe dochodzenie poprzez: uzyskanie zakresu obowiązków D. K. (1) w ramach firmy (...), ustalenie w jakiej formie i jakiej kwocie wypłacano D. K. (1) wynagrodzenie oraz powołanie biegłego z zakresu rachunkowości celem udzielenia odpowiedzi na pytanie wskazane przez Sąd w postanowieniu o uchyleniu postanowienia o umorzeniu dochodzenia (k. 335 akt prokuratorskich).

W toku postępowania dopuszczono dowód z opinii specjalisty ds. (...) w zakresie funkcjonowania programu (...) w świetle odmiennego stanowiska przedstawionego przez D. K. (1) i Zakład Ubezpieczeń Społecznych (k. 337-343 akt prokuratorskich). W treści opinii biegła wyjaśniła w szczególności, że potwierdzenie to informacja zwrotna, która była możliwa do ściągnięcia (w wersji programu Płatnik przed 2014 r.) tylko w okresie 30 dni od wysłania dokumentu. „Ściąganie” potwierdzeń było istotne, bo dawało pewność, że dany dokument został przez ZUS przyjęty i w przypadku jakichkolwiek problemów z ustaleniem uprawnień do ubezpieczeń istniał niezbity dowód na to, że dokument dotarł do ZUS. Każde biuro rachunkowe lub świadoma księgowa powinna to robić. Faktem jest, że jeżeli się zapomniało ściągnąć potwierdzenia przed upływem 30 dni to taka możliwość przepadła i nie wiedzieliśmy, czy dany dokument dotarł do ZUS, w tym celu konieczna była wizyta w ZUS, ale tu też po podejściu do odpowiedniego okienka można było ustalić czy dane zgłoszenie jest, czy nie ma go w systemie. Nie trzeba było w tym celu czekać na pisma czy dane na CD, tym bardziej jeżeli firma zatrudnia jedną osobę. Zwykła wizyta w ZUS i parę pytań daje nam orientację np. taką, że w ZUS nie ma ani deklaracji ani zgłoszeń – tego typu informacje otrzymywaliśmy w tym okresie „od ręki”.

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2017 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin – Niebuszewo w Szczecinie R. R. na podstawie art. 22 § k.p.k. zawiesił postępowanie w sprawie o sygn. akt PR 1 Ds. 966.2017 o czyn z art. 286 § 1 k.k. z uwagi na to, że osoba podejrzewana – D. K. (1), jak i świadek M. K. opuścili miejsce swojego pobytu, nie podając aktualnego adresu, co uniemożliwia ich przesłuchanie. W konsekwencji uznano, że zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca kontynuowanie postępowania.

Powyższe dodatkowe ustalenia faktyczne poczynione na podstawie akt sprawy PR 1 Ds. 105.2017 oraz PR 1 Ds. 966.2017 w kontekście rozpoznawanej sprawy oraz treści wyjaśnień złożonych przez D. K. (1) oraz M. K. w toku niniejszego postępowania co do trudności w przekazywaniu dokumentów zgłoszeniowych oraz rozliczeniowych do ZUS, zdaniem Sądu Apelacyjnego wpływają negatywnie na ocenę ich wiarygodności, w szczególności, biorąc pod uwagę fakt zawieszenia postępowania w sprawie spowodowany opuszczeniem przez D. K. (1) oraz M. K. miejsca swojego pobytu, bez podania aktualnego adresu.

W dalszej kolejności, odnosząc się do okoliczności zawarcia spornych umów o pracę oraz umów zlecenia, Sąd Apelacyjny stwierdza, że w przedmiotowej sprawie brak było racjonalnego uzasadnienia dla uznania konieczności zatrudnienia ubezpieczonej – pozostającej jednocześnie członkiem zarządu spółki (...) i jej udziałowcem – w oparciu o umowę o pracę. Sąd odwoławczy zważył, że płatnik składek po 30 września 2010 r., poza ubezpieczoną, nie zatrudniał pracowników, nie zgłaszał również do ubezpieczeń zleceniobiorców. Nadto, co istotne, w ramach zawartych umów zlecenia ubezpieczona miała zajmować się nie tylko prowadzeniem księgowości oraz sporządzaniem sprawozdań finansowych, lecz również prowadzeniem wszelkich spraw związanych z działalnością spółki, podczas gdy reprezentacja i ogólne kierowanie, czy też zarządzanie spółką wynika z samego faktu sprawowania przez D. K. (1) funkcji Prezesa Zarządu. W tym miejscu podkreślenia wymaga również, że przed zawarciem spornej umowy o pracę D. K. (1), jako prezes zarządu spółki, wykonywała czynności tożsame z tymi, które wykonywać miała – zgodnie z zakresem przydzielonych obowiązków – na podstawie zawartej umowy, tj. prowadzenie wszelkich spraw związanych z działalnością spółki. Powyższe okoliczności pozwalają na stwierdzenie, że we wskazanej sytuacji nielogicznym

i nieracjonalnym działaniem ze strony płatnika składek było utworzenie nowego stanowiska pracy dla zainteresowanej – ze stosunkowo wysokim wynagrodzeniem – przy jednoczesnym braku rzeczywistych potrzeb kadrowych oraz istnieniu możliwości realizowania przypisanych do tego stanowiska obowiązków nadal przez D. K. (1), jednak bez konieczności zawierania w tym celu umowy o pracę. W tym kontekście Sąd Apelacyjny wskazuje, że u źródła każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno-organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia. Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy (wyroki Sądu Najwyższego z 2 lutego 2002r., II UKN 359/99, OSNAPiUS Nr 13, poz. 447, z 17 marca 1997r., II UKN 568/97, OSNAPiUS z 1999 Nr 5, poz. 18 oraz z 4 lutego 2000r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001 Nr 13, poz. 449).

W tym miejscu należy również wskazać, że zgodnie z art. 22 Kodeksu pracy, stosunek pracy charakteryzuje się określonymi cechami, do których można zaliczyć wykonywanie pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. W ocenie Sądu Apelacyjnego stosunek, który powstał między spółką, a zatrudnioną w niej na podstawie umowy o pracę D. K. (1), nie spełniał cech wymaganych dla stosunku pracy. Stosunkowi, jaki powstał między ubezpieczoną a spółką, nie można bowiem przypisać podstawowej cechy stosunku pracy, jaką jest podporządkowanie pracownicze. Pracy ubezpieczonej nie można zakwalifikować jako wykonywanej na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, jeżeli tak naprawdę pracodawcą jest ona sam. W spółce nie było osoby, której ubezpieczona byłaby podporządkowana w pracy. Jeżeli jedną i tą samą osobą jest jednocześnie pracodawca i pracownik, nie można mówić o istnieniu stosunku pracowniczego. Takiej oceny nie zmienia również okoliczność, że w imieniu spółki umowę o pracę

z ubezpieczoną zawarł ustanowiony pełnomocnik (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 listopada 2015 r., III AUa 129/15, Legalis).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego z materiału dowodowego nie wynika również jakiegokolwiek racjonalne uzasadnienie ekonomiczne ustanowienia dla D. K. (1) wynagrodzenia w wysokości aż 10.000,00 zł miesięcznie. Na marginesie zaakcentować należy, że Sąd pierwszej instancji w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku słusznie zauważył, iż decyzja organu rentowego z dnia 9 marca 2015 r. dotyczyła podlegania przez D. K. (1) ubezpieczeniom społecznym we wskazanych w decyzji okresach, nie zaś podstawy wymiaru składek na jej ubezpieczenia społeczne. Niemniej jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczność ustanowienia tak wysokiego wynagrodzenia, po krótkim okresie zatrudnienia, na dodatek, przy poniesionej przez spółkę stracie finansowej w latach 2011-2013, stanowi podstawę do powzięcia kolejnych wątpliwości co do rzeczywistego zamiaru stron zawierających sporne umowy o pracę oraz umowy zlecenia. Powyższa kwestia ma zaś decydujące znaczenie przy ocenie prawidłowości zaskarżonej decyzji w kontekście wyłączenia D. K. (1) z ubezpieczeń społecznych we wskazanych wcześniej okresach.

W tym miejscu należy zaakcentować, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy systemowej organ rentowy może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało ono wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.). Nadmierne podwyższenie wynagrodzenia pracownika w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych może być bowiem ocenione jako dokonane z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 roku II UZP OSNP 2005/21/338). W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenie wynagrodzenia ubezpieczonej w kwocie 10.000,00 zł było niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Wynagrodzenie w tej wysokości uznać należy za wygórowane, biorąc pod uwagę, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonej, będącej pracownikiem, stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy. Ocena godziwości wynagrodzenia wymaga z kolei uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji (tak uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 listopada 1997 r., U 6/96, OTK-ZU 1997 nr 5-6, poz. 66 i wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1999 r., I PKN 465/99, OSNAPiUS 2001 nr 10, poz. 345). Zdaniem Sądu odwoławczego wynagrodzenie ustalone w niniejszej sprawie przez strony umowy o pracę nie nosiło cechy wynagrodzenia godziwego, należnego, właściwego, odpowiedniego, rzetelnego, uczciwego i sprawiedliwego oraz ekwiwalentnego do wykonywanej przez ubezpieczoną pracy. Nie tracąc z pola widzenia kwalifikacji ubezpieczonej oraz jej bogatego doświadczenia zawodowego należy podkreślić, że wskazane przez spółkę wynagrodzenie nie może nosić przymiotu „godziwości” w świetle wskazanych wyżej kryteriów. D. K. (1) nie przedstawiła bowiem przekonujących dowodów na to, iż przez krótki okres swojego zatrudnienia na stanowisku „Prezesa Zarządu – Dyrektora Firmy” faktycznie wykonywała prace na rzecz spółki w ramach istniejącego między stronami stosunku pracowniczego. W tym miejscu przypomnieć należy, iż w toku postępowania przed organem rentowym spółka odmówiła przedłożenia dokumentów na okoliczność świadczenia przez ubezpieczoną pracy. Wskazać należy, że w piśmie z dnia 10 grudnia 2014 r. (k. 17) ZUS podniósł, iż występował wielokrotnie do spółki (...) o złożenie wyjaśnień i dostarczenie dokumentacji związanej z wykonywaniem umów o pracę i umów zlecenia przez ubezpieczoną, jednakże spółka nie podejmowała korespondencji.

Nie można również w tym miejscu pominąć okoliczności dotyczących kondycji (...) spółki (...), która poddaje w wątpliwość celowość zatrudnienia ubezpieczonej za tak wygórowanym wynagrodzeniem (płatnik w 2011 r. odnotował stratę w wysokości 26.328,70 zł, w 2012 r. stratę w wysokości 1.208,77 zł, w 2013 r. stratę w wysokości 4.710,51 zł). Stwierdzić należy, że wobec niekorzystnej sytuacji finansowej żaden racjonalnie gospodarujący podmiot gospodarczy nie powierzyłby osobie zarządzającej w ramach stosunku pracy za tak wysokim wynagrodzeniem, jakie przewidziano dla ubezpieczonej, wykonywania tych samych obowiązków, jakie dotychczas realizowane były bez umowy o pracę i bez wynagrodzenia.

Wobec powyższych ustaleń w pełni uzasadniona jest konkluzja, że ustalenie przez strony umowy o pracę z dnia 31 października 2013 r. wynagrodzenia ubezpieczonej

w wysokości 10.000,00 zł brutto, było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Miało ono na celu wyłącznie uzyskanie przez ubezpieczoną w krótkim odstępie czasu wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Jak wskazał Sąd Najwyższy

w uzasadnieniu uchwały z dnia 27 kwietnia 2005 r. (II UZP 2/05), alimentacyjny charakter świadczeń ubezpieczeniowych i zasada solidaryzmu ubezpieczonych wymagają, aby płaca, stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki, nie była ustalana ponad granice płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie, rażąco przenosiła ekwiwalentny jej wkład, a w rezultacie przekładała się na świadczenia w kwocie nienależnej. Te granice, w przypadku ubezpieczonej, zostały zdaniem Sądu odwoławczego przekroczone.

Powyżej przytoczone okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy prowadzą w ocenie Sądu Apelacyjnego do wniosku, że pomimo formalnego zawarcia umowy o pracę oraz umowy zlecenia, strony nie zamierzały wywiązać się z warunków w nich uzgodnionych. Realna korzyść wynikająca z zawarcia spornych umów polegać miała zdaniem Sądu odwoławczego wyłącznie na uzyskaniu przez ubezpieczoną wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Rozważając niniejszą sprawę, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że dążenie do zagwarantowania ochrony zapewnionej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być z definicji uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa, jednakże takiego rodzaju działanie nie może mieć charakteru bezprawnego. Celem takiego działania nie może być bowiem stworzenie pozornych – jakkolwiek formalnoprawnych – podstaw dla objęcia ochroną prawną, lecz faktyczna, rzetelna realizacja przesłanek gwarantujących tego rodzaju ochronę. W każdym bowiem przypadku, gdy faktyczna realizacja warunków przyznania ochrony prawnej budzi wątpliwości, treść stosunku prawnego może zostać zweryfikowana. Dzieje się tak dlatego, że bezwarunkowe działanie polegające na dążeniu do zagwarantowania sobie ochrony zapewnionej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jest uzasadnione jedynie z osobistego, a nie ze społecznego punktu widzenia, gdy tymczasem ustalenie wysokości wynagrodzenia nieadekwatnego do wykonywanej pracy obciąża bezzasadnie Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, z którego korzysta większość społeczeństwa. Jak wynika z wyroków Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r. (II UK 56/07) i z dnia 18 października 2005 r. (II UK 43/05, OSNP 2006/15-16/251), nie można akceptować nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienia do świadczenia i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania naliczonych od takiej podstawy świadczeń. Taki wyłączny cel działania stron spornej umowy został potwierdzony ostatecznie w toku niniejszego postępowania, Sąd Apelacyjny uznał zatem, iż umowy zawarte między D. K. (1) a płatnikiem składek (...) sp. z o.o., były dotknięte wadą nieważności i nie rodziły jakichkolwiek skutków prawnych w sferze ubezpieczeń społecznych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Wysokość kosztów zastępstwa procesowego należnych organowi rentowemu ustalono na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk